

 Tomasz Kobosz, 2016-11-08 14:00

Obiecująca metoda leczenia zakażenia wirusem Zika



Fot. Thinkstock / Getty Images

Naukowcy z Vanderbilt University Medical Center w Nashville znaleźli sposób na ograniczenie szkód, jakie wirus Zika może wyrządzić dziecku rozwijającemu się w łonie zakażonej tym patogenem matki.

Metoda opiera się na wykorzystaniu ludzkich przeciwciał monoklonalnych, pozyskanych od osób, które przebyły zakażenie wirusem. Na razie przetestowano ją na myszach. Podanie zakażonym wirusem Zika ciężarnym samicom przeciwciał okazało się wydajnie zmniejszać stężenie wirusa zarówno we krwi matek, jak i płodów.

Co więcej, po przyjściu na świat młodych okazało się, że osobniki, których matkom podano przeciwciała, były większe i lepiej rozwinięte od tych z grypy kontrolnej (zarażonych, ale nieleczonych). Znacznie mniej uszkodzone były też łożyska w przypadku myszy, które poddano terapii przeciwciałami monoklonalnymi.

Autorzy badania podkreślają, że znajduje się ono w dość wczesnej fazie i może upłynąć co najmniej kilka lat, zanim nowa metoda będzie mogła być przetestowana w badaniach klinicznych z udziałem ludzi.

- Póki co, kobiety ciężarne, u których wykryto zakażenie wirusem Zika, mają tylko dwie opcje - poddać się aborcji, albo tego nie zrobić - mówi prof. Laura Rodrigues z London School of Hygiene and Tropical Medicine. - Nawet jeśli pewnego dnia uda się opracować skuteczną szczepionkę, bez wątplenia nadal będziemy spotykać się z pacjentkami, które z niej nie skorzystają, a ulegną zakażeniu w czasie ciąży. Dlatego tak ważne są badania nad metodami leczenia aktywnego zakażenia oraz minimalizowania jego skutków dla rozwijającego się młodego organizmu - dodaje ekspertka.

Źródło: BBC News